



Tygodnik Gospodarczy PIE

31 lipca 2025 r.

Porozumienie UE-USA zmniejszy koszt gospodarczy amerykańskich ceł

**z 0,37 proc.
do 0,22 proc. PKB**

spadek koszt gospodarczy
amerykańskich ceł dla Polski
pomiędzy 02.04.br. a 27.07.br.
– wg prognoz PIE

**z 0,58 proc.
do 0,31 proc.**

porozumienie zmniejszy spadek
eksportu w medianowej polskiej
branży względem ceł z 02.04.br.
– wg prognoz PIE

**nie więcej niż
o 1,5 proc.**

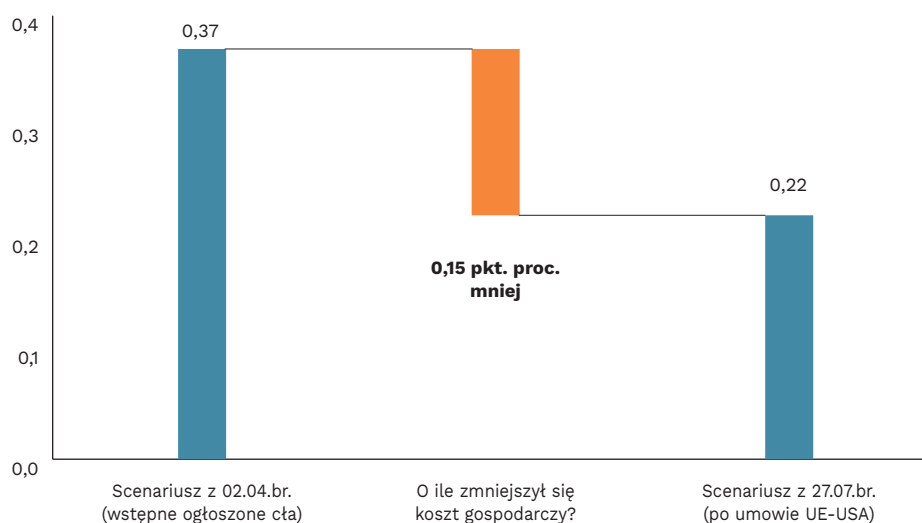
może spaść eksport Polski
w branżach najbardziej
wrażliwych na cła

► **Komisja Europejska wynegocjowała porozumienie handlowe ze Stanami Zjednoczonymi.** Obniży ono cła na eksport większości towarów do USA do 15 proc. Częścią porozumienia są także pakiety inwestycyjne oraz zobowiązania do importu surowców energetycznych. Na podstawie modelu handlu międzynarodowego szacujemy, że koszt gospodarczy ceł dla Polski zmniejszył się wyraźnie względem stawek przedstawionych 02.04.2025 r.

► **Które stawki celne zmniejszy porozumienie UE-USA?** Większość eksportu towarów z UE do USA zostanie objęta stawką 15 proc. Oznacza to spadek stawki względem 20 proc. ogłoszonych 02.04.br. (a także 50 proc. rozważanych przez Donalda Trumpa w maju oraz 30 proc. w lipcu). Zmniejszą się zwłaszcza cła na eksport motoryzacji – z 27,5 proc. do 15 proc. Porozumienie zakłada też ustalenie obopólnie zerowych stawek celnych na handel wybranymi towarami krytycznymi, m.in. samolotami, wybranymi chemikaliami, lekami generycznymi, półprzewodnikami, częścią produktów rolnych oraz surowców. Dokładna lista wyłączeń nie jest jednak znana. Porozumienie zakłada, że eksport amerykański do Europy nie będzie oclony.

► **Które towary nie zostały objęte porozumieniem?** Cła na eksport produktów ze stali i aluminium wzrosną z 25 proc. do 50 proc. Porozumienie UE-USA nie dotyczy tych towarów, a wzrost stawki celnej wynika z nałożenia przez USA w czerwcu 50-procentowej stawki na stal i aluminium z całego świata. Są to cła z tzw. *section 232*, czyli nakładane przez Prezydenta USA ze względu na bezpieczeństwo narodowe. Obecnie w USA trwają także dochodzenia z *section 232* w zakresie importu farmaceutyków oraz półprzewodników. W przypadku tych towarów możliwe są dalsze porozumienia w przyszłości, np. redukujące cła w zamian za ograniczenie wolumenu eksportu. Analogiczne porozumienie podpisała Wielka Brytania w zakresie przemysłu metalowego ([link](#)).

Wykres 1. Koszt gospodarczy amerykańskich ceł dla Polski (jako proc. PKB)



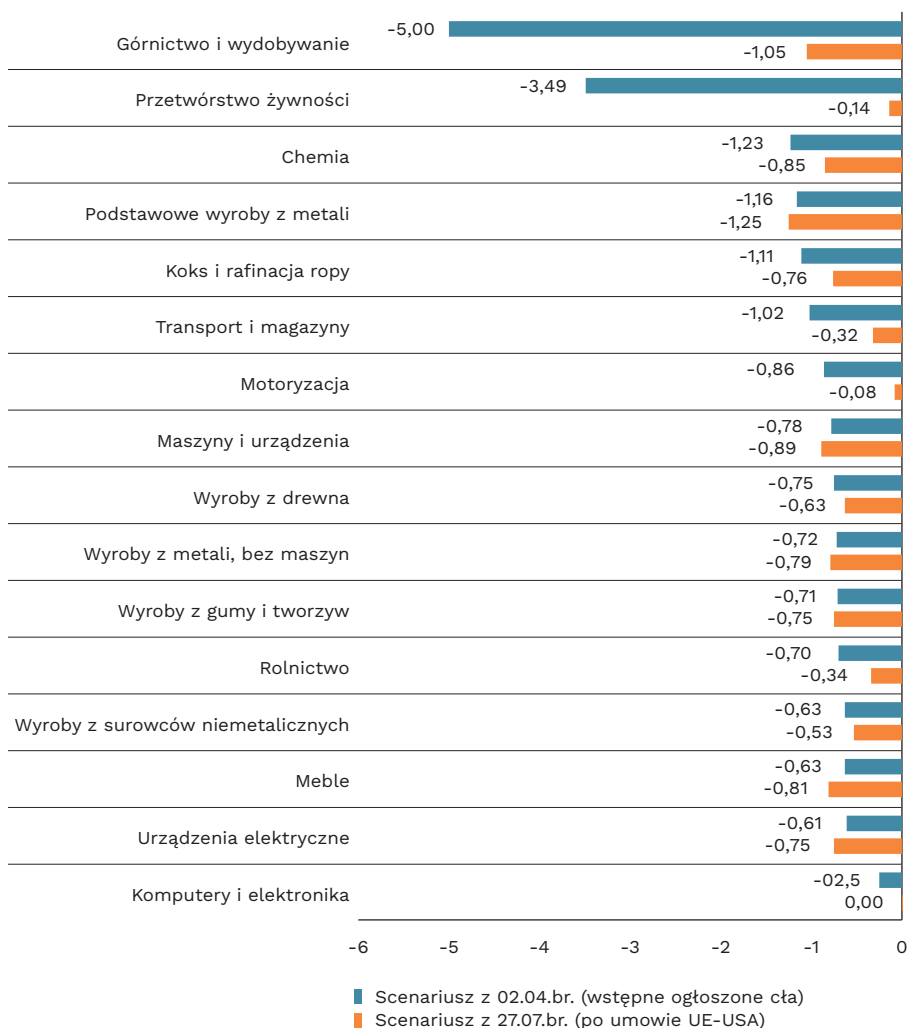
Uwaga: wartości w niebieskich słupkach odnoszą się do świata „sprzed ceł”. Oznacza to, że stawki celne z 02.04.br. obniżyłyby PKB Polski o ok. 0,37 proc. Obecnie obowiązujące porozumienia zmniejszyły ten koszt gospodarczy o 0,15 pkt. proc. do 0,22 proc. PKB.

Źródło: opracowanie własne PIE.

► **Jaki będzie koszt gospodarczy amerykańskich ceł?** Większość krajów – w tym USA – straci na wojnie celnej. Oszacowaliśmy koszt gospodarczy ceł w dwóch scenariuszach – wg stawek ogłoszonych 02.04.br. oraz 27.07.br.

- **Strata w PKB Polski będzie niewielka.** Koszt gospodarczy spadł z 0,37 proc. PKB w scenariuszu z 02.04.br. do 0,22 proc. obecnie. Oznacza to, że początkowo ogłoszone cła mogły kosztować Polskę ok. 13,5 mld PLN względem PKB z 2024 r. – obecnie ich koszt spadł o 5,5 mld PLN do 8,0 mld PLN.
- **Spadek eksportu w większości sektorów będzie mniejszy.** Cła wg poziomów z kwietnia oznaczały spadek wartości eksportu w medianowej branży o 0,58 proc. Obecnie efekt ten zmalał do 0,31 proc. Co więcej, **ograniczenie strat dotyczy przede wszystkim branż najbardziej wrażliwych na cła** – np. górnictwa – z 5,0 proc. do 1,1 proc., przetwórstwa żywności – z 3,5 proc. do 0,1 proc., motoryzacji – z 0,9 proc. do 0,1 proc. czy transportu i magazynowania – z 1,0 do 0,3 proc.
- **Obecnie najbardziej wrażliwe są branże metalowe i chemiczna.** Niemniej w żadnej z dużych branż spadek eksportu nie powinien przekroczyć 1,5 proc. Szacujemy utratę eksportu w produkcji prostych wyrobów metalowych na 1,3 proc., w górnictwie na 1,1 proc., w przetwórstwie chemicznym oraz w produkcji maszyn na 0,9 proc., a w branży meblarskiej na 0,8 proc.

Wykres 2. Spadek eksportu Polski w wybranych branżach (w proc.)



Uwaga: w obydwu scenariuszach spadek względem świata „sprzed ceł”. Na wykresie ujęliśmy największe sektory przemysłowe, a także rolnictwo oraz transport i magazynowanie.

Źródło: opracowanie własne PIE.

► **W jaki sposób oszacowaliśmy wpływ ceł?** Nasze obliczenia wykonaliśmy na podstawie modelu handlu międzynarodowego KITE, opisanego w publikacji PIE pt. *Potencjalne konsekwencje zmian w polityce celnej administracji USA dla polskiej gospodarki* ([link](#)). Przygotowane przez nas scenariusze – wg stanu na 02.04.br. oraz 27.07.br. – zawierają całość ogłoszonych stawek i porozumień celnych pomiędzy USA a resztą świata. Innymi słowy, uwzględniamy nie tylko bezpośrednie efekty porozumienia UE-USA, ale także pośrednie wynikające ze zmiany ceł na amerykański import z Wielkiej Brytanii, Chin, Kanady czy Meksyku. Najnowszy scenariusz nie uwzględnia zerowej stawki celnej na handel wybranymi produktami krytycznymi pomiędzy UE a USA ze względu na brak opublikowania dokładnej listy produktów. Z tego względu faktyczny koszt gospodarczy dla Polski może być minimalnie mniejszy niż wg naszych obliczeń.

(Marcin Klucznik, Aleksandra Sojka)

Skokowy wzrost importu energii z USA do UE nie jest realny

651 mld USD

wynosi docelowa łączna wartość importu amerykańskich surowców energetycznych i paliw w latach 2025-2028, zadeklarowana w wyniku negocjacji UE-USA

72 mld EUR

wyniosła wartość importu produktów energetycznych z USA do UE w 2024 r.

22 mld EUR

wyniosła wartość importu produktów energetycznych z Rosji do UE w 2024 r.

► **Oświadczenie o porozumieniu UE i USA** ws. taryf zostało połączone z obustronną deklaracją dotyczącą wzrostu wzajemnej współpracy w sektorze energetycznym. **Według oświadczenia władz USA, jednym z wyników porozumienia ma być zwiększenie importu amerykańskich surowców energetycznych przez UE w latach 2025-2028 do wysokości 750 mld USD (651 mld EUR), czyli około 162,8 mld EUR rocznie.** Byłoby to radykalne odwrócenie trendu lat 2022-2025, w których wartość importu surowców energetycznych z USA do UE, podniesiona w wyniku rosyjskiej inwazji na Ukrainę w 2022 r., spadała r/r średnio o 9 proc. **Realizacja ustaleń oświadczenia USA i UE oznaczałaby ponad 2-krotny wzrost importu surowców energetycznych z USA do UE, który w 2024 r. wyniósł 72 mld EUR.** Na trudności w realizacji tak znacznego zwiększenia importu surowców energetycznych i paliw z USA do UE wskazywał m.in. *Reuters*. Analitycy *Politico* sugerują, że tak wysoka kwota będzie możliwa tylko wówczas, gdy do zakładanych 750 mld USD włączy się 300 mld EUR inwestycji jądrowych, realizowanych obecnie przez państwa UE z wykorzystaniem technologii USA.

► **Całkowita wartość importu surowców energetycznych UE ze wszystkich kierunków w 2024 r. wyniosła 375,9 mld EUR** (422,5 mld EUR wliczając produkty ropopochodne i paliwo jądrowe). **W 2024 r. import z USA stanowił 19 proc. unijnego importu energii, na co wpływ miał stosunkowo niewielki udział USA w unijnym imporcie paliw (15 proc.) i ropy (16 proc.) w porównaniu z mocniejszą pozycją USA w unijnym imporcie gazu (20 proc.) i węgla (32 proc.).** W 2024 r. łączna wartość eksportu ropy, gazu, węgla i paliw USA we wszystkich kierunkach wyniosła 318 mld EUR. Zwiększenie amerykańskiego eksportu ropy i paliw do UE oznaczałoby zatem konieczność zerwania lub renegocjacji, zarówno przez UE, jak i USA, szeregu kontraktów średnio- i długookresowych, umów zawartych z państwami trzecimi.

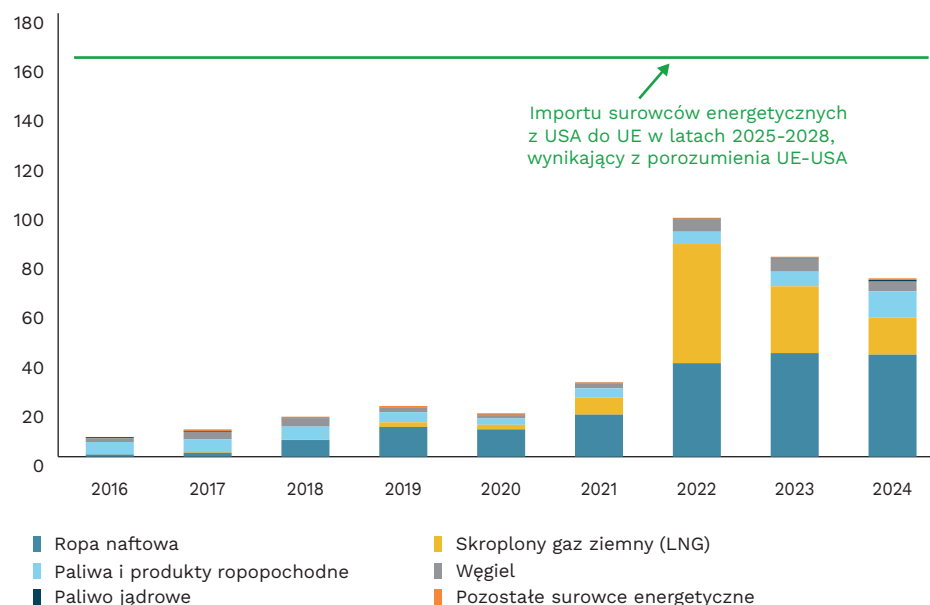
► Alternatywą do przekierowania dostaw z innych kierunków mogłoby być teoretycznie zwiększenie wydobycia ropy i gazu w USA w myśl podnoszonej przez Trumpa maksymy *drill baby, drill*. **Wydobycie ropy w USA wzrosło jednak tylko o 2 proc. w okresie styczeń-maj 2025 r. w porównaniu z rokiem poprzednim.**

► **Aż 47 proc. przedstawicieli sektora ropy i gazu w USA deklarowało ograniczenie skali nowych odwiertów od początku tego roku, a tylko 18 proc. mówiło o zwiększeniu ich**

liczby. Branża ropy i gazu wskazuje negatywny wpływ podniesienia ceł na import stali na decyzje o zwiększaniu wydobycia (32 proc.) ze względu na wyższe koszty. Inwestorów zniechęcają także niskie ceny ropy. **4-krotnie więcej przedstawicieli amerykańskiej branży ropy i gazu deklaruje, że zamierza ograniczyć (46 proc.), a nie zwiększyć (11 proc.) swoje nakłady kapitałowe w 2025 r.** Branża twierdzi, że istotne zwiększenie obecnego wydobycia paliw kopalnych w USA będzie miało miejsce przy cenach ropy WTI na poziomie 83 USD/b (66,7 USD/b w lipcu 2025 r.) i cenach gazu w USA na poziomie 5,0 USD/MMBTU (obecnie 3,3 USD/MMBTU, ok. 9,8 EUR/MWh). W kontekście wyżej wymienionych danych, szybkie zwiększenie wydobycia ropy w USA nie wydaje się realne.

► Wskazywane przez Ursulę van der Leyen potencjalne wykorzystanie dostaw z USA do zastąpienia dostaw rosyjskich może być odczytywane jako próba urealnienia proponowanych przez USA wartości. **W 2024 r. wartość eksportu rosyjskich surowców energetycznych i paliw wyniosła 21,8 mld EUR. Jednocześnie zadeklarowana przez USA kwota (750 mld USD w latach 2025-2028) byłaby ponad 3-krotnie wyższa niż łączna wartość surowców energetycznych sprowadzonych przez UE z Rosji od początku pełnoskalowej inwazji na Ukrainę (212 mld EUR wg CREA).** Całkowite zastąpienie dostaw rosyjskich dostawami z USA mogłoby oznaczać wzrost r/r importu surowców energetycznych z USA o nieco bardziej realistyczne 30 proc.

Wykres 3. Wartość importu surowców energetycznych z USA do UE w latach 2016-2024 wraz z przedstawionymi wynikami negocjacji UE-USA (w mld EUR)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych Eurostatu oraz oświadczenia administracji Prezydenta USA.

(Kamil Lipiński)

W nowym budżecie UE będzie więcej środków na cyfryzację

54,7 mld EUR

zaplanowała Komisja Europejska na budowanie „cyfrowego przywództwa” w UE na lata 2028-2034

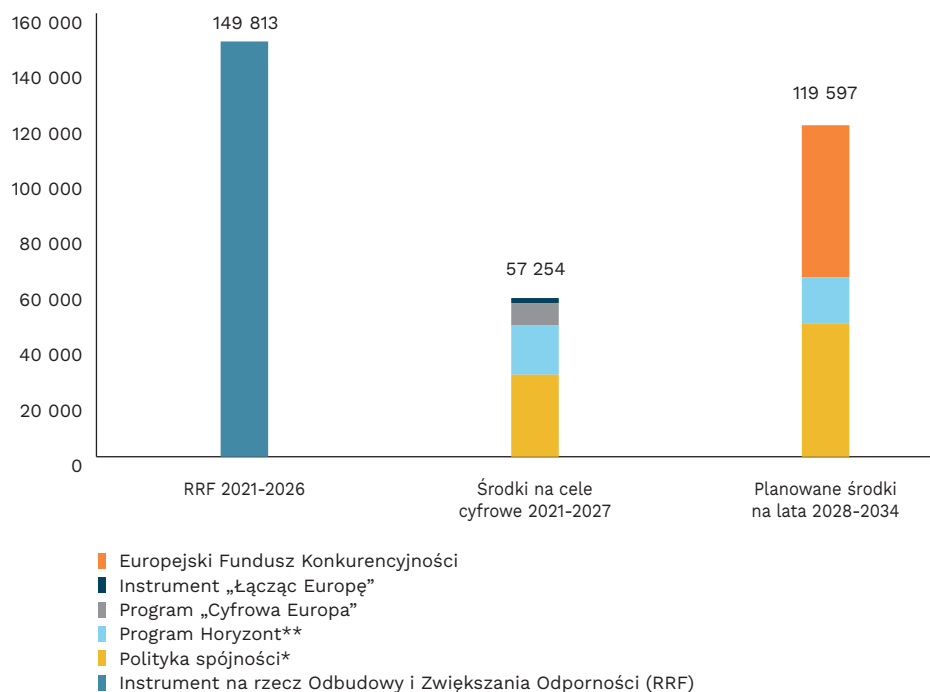
3,1 proc.

środków pozyskały dotychczas polskie jednostki z funduszy Programu „Cyfrowa Europa”

► W latach 2021-2027 ponad 200 mld EUR zostanie przeznaczonych na finansowanie celów związanych z transformacją cyfrową w całej UE. Z tej kwoty niemal trzy czwarte przypada na Instrument na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności (w Polsce KPO), a kolejne niemal 30 mld EUR na działania z Polityki spójności. Łączny budżet programów unijnych – Horyzont Europa, Programu „Cyfrowa Europa” i Instrumentu „Łącząc Europę” wyniósł ok. 27,6 mld EUR¹.

► W planach nowej perspektywy finansowej ma być więcej środków na cyfryzację, przynajmniej, jeśli weźmie się pod uwagę centralne programy UE. W ramach Europejskiego Funduszu Konkurencyjności na cel „Cyfrowe przywództwo” ma być rozdysponowane aż 54,8 mld EUR. Do tego dochodzi 16,9 mld EUR w ramach nowego programu Horyzont. Kwota w ramach Funduszu Konkurencyjności jest ponad pięciokrotnie wyższa niż obecnie (w programie „Cyfrowa Europa” i Instrumencie „Łącząc Europę”). W przyszłym programie Horyzont wydaje się niższa, ale obejmuje ona jedynie działania związane z priorytetem „cyfrowe przywództwo”. Środki z pozostałych działań (uwzględnione w obecnej perspektywie) nie są na obecnym etapie możliwe do policzenia.

Wykres 4. Aktualne i planowane środki na cele cyfrowe w funduszach UE (w mln EUR; ceny bieżące)



Uwaga: * Polityka spójności w perspektywie finansowej 2028-2034 obejmuje szacunki wydatków z krajowych planów partnerstwa.

** Dane dla Horyzontu w latach 2021-2027 dotyczą środków alokowanych w ramach Programu Horyzont Europa latach 2021-2025. Dane w latach 2028-2034 dotyczą wyłącznie planowanych środków w nowym programie Horyzont powiązanych z priorytetem „Cyfrowe przywództwo”.

Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych JRC oraz KE.

¹ Horyzont Europa tylko w tej części wydatków, która dotyczy celów cyfrowych za lata 2021-2025.

► **W ramach środków przeznaczonych do dyspozycji Państw Członkowskich nie ma wskaźników dotyczących wielkości wydatków na cele cyfrowe.** Natomiast należy zauważyć, że w latach 2022-2024 wydatki na cele cyfrowe stanowiły 7,8 proc. wydatków z Europejskiego Funduszu Społecznego, 0,1 proc. ze Wspólnej Polityki Rolnej i 11,6 proc. z polityki spójności. Zgodnie z proponowanymi zapisami, te fundusze miałyby wejść w skład krajowych planów, bez tworzenia oddzielnych rozwiązań dla każdego z celów. Tym niemniej, gdyby założyć, że odsetek wydatków na cele cyfrowe utrzyma się na tym samym poziomie, to do 2034 r. kolejne ok. 48 mld EUR będzie przeznaczane na cele cyfrowe.

► **Planowane środki przeznaczone na cele cyfrowe na poziomie centralnym są zatem większe niż w trwającej perspektywie finansowej, jeśli oczywiście wyłączy się środki na fundusz odbudowy i rozwoju.** Znacznych środków można spodziewać się też w programach administrowanych z poziomu krajowego – szczególnie jeśli utrzymałby się mechanizm wskazywania rekomendacji i uzgadniania wydatków z Brukselą. Rosnące znaczenie cyfryzacji w budżecie widać też w warstwie retorycznej – mowa jest o „cyfrowym przywództwie”, a nie o „cyfrowej transformacji”.

► **Przeniesienie finansowania z poziomu krajowego na centralny może oznaczać lepsze wykorzystanie siły całej unijnej gospodarki, wykorzystanie jej mocnych stron, a także wzmacnianie powiązań poprzez tworzenie konsorcjów projektowych.** Jednocześnie jednak dla niektórych krajów, np. Polski, będzie to wyzwanie. Jednostkom z Polski udało się pozyskać zaledwie 1 proc. ze środków programu Horyzont 2020, i ok. 1,5 proc. z dotychczasowych środków Programu Horyzont Europa. Lepiej wygląda statystyka pozyskiwania środków z Programu „Cyfrowa Europa”, w którym instytucje z Polski pozyskały dotychczas 61,6 mln EUR, co stanowi ok. 3,1 proc. dotychczasowej alokacji środków UE. Zmiany struktury budżetu UE powinny stać się bodźcem do poprawy tych wskaźników – dalszego rozwoju kompetencji pozwalających na sięganie po centralnie rozdzielane środki unijne.

(Ignacy Świącicki)

Zmiana modelu edukacji drogą do zwiększenia udziału kobiet w branży ICT?

5 proc.

wszystkich zatrudnionych w UE stanowią specjaliści ICT

19,5 proc.

specjalistów ICT zatrudnionych w UE stanowią kobiety

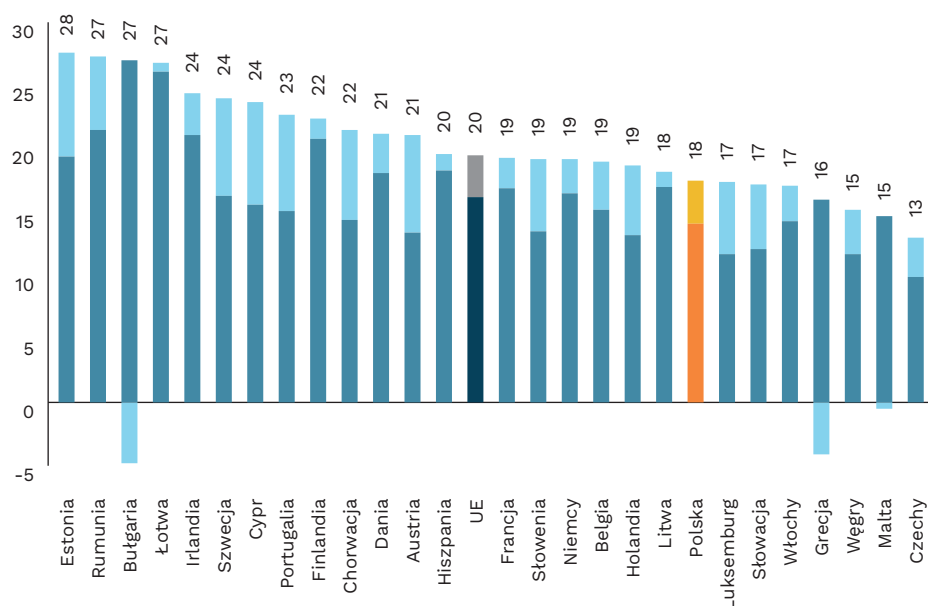
1. miejsce

od wielu lat zajmuje zawód informatyka wśród najpopularniejszych profesji, w których chcieliby pracować 15-letni chłopcy w krajach OECD

► **Systematycznie rośnie zatrudnienie specjalistów ICT w państwach Unii Europejskiej. W 2024 r. – po raz pierwszy w historii – ich liczba przekroczyła 10 mln osób.** Niemal 3/4 zatrudnienia jest skupione w 7 państwach: Niemczech (2,27 mln), Francji (1,39 mln), Hiszpanii (1,02 mln), Włoszech (0,95 mln), Polsce (0,77 mln), Holandii (0,68 mln) i Szwecji (0,45 mln). Specjaliści ICT stanowią 5 proc. wszystkich zatrudnionych w UE, podczas gdy dekadę temu (2014 r.) udział ten wynosił 3,4 proc. W Polsce specjaliści ICT stanowią 4,5 proc. wszystkich zatrudnionych (wzrost z 2,6 proc. w 2014 r.).

► **Zdecydowaną większość specjalistów ICT zatrudnionych w UE stanowią mężczyźni. W 2024 r. udział kobiet wyniósł tylko 19,5 proc.** Proces zmniejszania luki płciowej w zatrudnieniu przebiega bardzo wolno. Od 2014 r. udział zatrudnionych specjalistek ICT wzrósł raptem o 3,3 pkt. proc. Liderami pod tym względem są Estonia i Cypr (wzrost o ponad 8 pkt. proc.). **W Polsce udział zatrudnionych specjalistek ICT (17,5 proc.) jest niższy niż średnia dla UE, ale dynamika zmniejszania luki płciowej w zatrudnieniu zbliżona jest do średniej dla UE (wzrost o 3,4 pkt. proc.).**

Wykres 5. Udział kobiet wśród zatrudnionych specjalistów ICT w państwach UE w 2024 r. (w proc.)



■ Zmiana udziału kobiet zatrudnionych w branży ICT w latach 2014-2024 (w pkt. proc.)

Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych Eurostatu.

► **Zmniejszenie luki płciowej w zatrudnieniu specjalistów ICT w UE może przynieść istotne efekty ekonomiczne i społeczne.** Jeśli udział kobiet wzrósłby do 2027 r. do ok. 45 proc., to znacząco wzrosłoby PKB (szacunkowo o 260-600 mld EUR). Różnicowane pod względem płci zespoły mają większe szanse na tworzenie lepszych i bardziej inkluzywnych technologii i rozwiązań cyfrowych.

► **Niski udział zatrudnionych specjalistek ICT jest konsekwencją decyzji edukacyjnych podejmowanych w okresie nastoletnim.** Wśród dziesięciu najpopularniejszych zawodów, które planują wykonywać uczennice w wieku 15 lat z krajów OECD, nie ma profesji związanych z informatyką. Tymczasem zawód informatyka jest najpopularniejszy wśród chłopców w tym wieku (w 2002 r. informatykiem chciało zostać 7,9 proc. 15-latków, w 2022 r. – 8,7 proc.). Plany te znajdują swoje odzwierciedlenie w zainteresowaniu studiami wyższymi w obszarze ICT. Z danych RAD-on wynika, że udział studentek w dyscyplinach informatycznych w latach 2019-2023 wynosił w Polsce tylko ok. 13-15 proc.

► **W ramach polityk publicznych podejmowane są liczne działania, aby wspierać lub zachęcać dziewczęta i kobiety do edukacji informatycznej lub podejmowania kariery w branży ICT.** Na szczeblu europejskim są to głównie działania: promocyjne i edukacyjne (kampanie społeczne, akcje informacyjne), mentoringowe i networkingowe, kompetencyjne i rozwojowe (szkolenia, staże, praktyki, stypendia). Podobne działania są prowadzone w Polsce. Jako dobre praktyki należy uznać kampanie społeczne „Dziewczyny na politechniki!” i „Dziewczyny do ścisłych!” czy program mentoringowy IT for SHE. W maju 2025 r. został powołany zespół zadaniowy ds. równości płci w ICT, który zrzesza przedstawicieli administracji, nauki, NGO i biznesu.

► **Przykłady skutecznych polityk publicznych można też znaleźć w krajach, w których w ostatniej dekadzie znacząco wzrósł udział zatrudnienia specjalistek ICT.** Jako dobrą praktykę należy uznać estońską inicjatywę Unicorn Squad – sieć klubów technologicznych dla

dziewcząt w wieku 8-14 lat. [Technovation Girls Portugal](#) to z kolei portugalski program skierowany do dziewcząt w wieku 8-18 lat, który uczy rozwiązywać problemy społeczne z wykorzystaniem technologii. Na Cyprze realizowana jest inicjatywa [CCS-Women](#) oferująca mentoring, warsztaty i spotkania networkingowe oraz prezentację historii sukcesu kobiet w branży.

(Cezary Przybył)

Wakacyjny wzrost ilości śmieci może być impulsem do rozwoju gospodarki cyrkularnej

367 kg

śmieci przypadało na 1 mieszkańca w Polsce w 2023 r.

ponad 1,1 tys. PLN

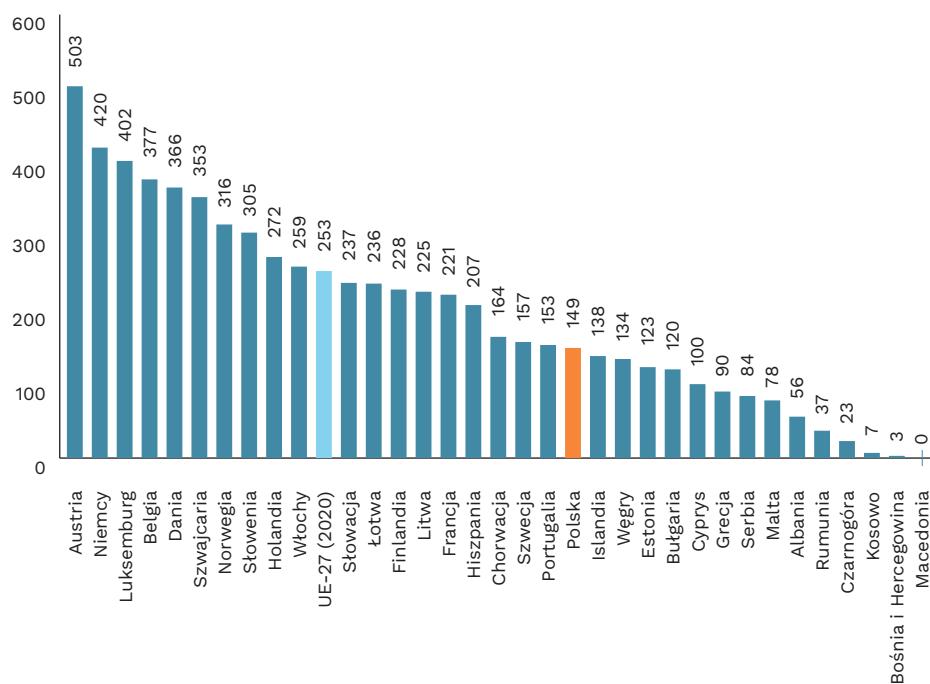
wyniosła w 2023 r. opłata za śmieci na 1 mieszkańca w Karpaczu

ok. 41 proc.

śmieci w Polsce było poddanych recyklingowi w 2022 r.

► W sezonie wakacyjnym miasta i regiony turystyczne w Polsce mierzą się z kłopotliwym wzrostem ilości odpadów komunalnych, co jest konsekwencją zwiększonego napływu turystów oraz wzrostem konsumpcji. Choć GUS nie publikuje osobnych danych wyodrębniających odpady generowane bezpośrednio przez turystów, to w raporcie pt. [Ochrona środowiska 2024](#) zwraca uwagę na ten problem. Korelację między sezonem wakacyjnym a wzrostem produkcji odpadów w miejscowościach turystycznych obserwuje się na podstawie raportów lokalnych i branżowych.

Wykres 6. Ilość śmieci poddana recyklingowi według państw w 2022 r. (w kg na osobę)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych Eurostatu.

► Główne wskaźniki świadczące o skali obciążenia systemu komunalnego przez ruch turystyczny to **częstotliwość odbioru śmieci oraz wysokość opłat**. Przykładowo, w [Dartowie](#) w szczycie sezonu odbiór odpadów realizowany jest kilka razy częściej. [Zakopane](#) szacuje, że odpady generowane przez turystów stanowią ponad 25 proc. całkowitej masy śmieci rocznie, a podczas wakacji wzrost ilości odpadów sięga nawet 50 proc. względem

reszty roku, co przekłada się na wysokość średnich opłat rocznych. W 2023 r. przeciętna opłata za odbiór śmieci wynosiła 752 PLN na osobę, a w Karpaczu stawka ta przekroczyła 1,1 tys. PLN. Z kolei, uwzględniając śmieci po turystach, w Karpaczu, w którym liczba ludności wynosi niewiele ponad 4 tys., na 1 mieszkańca przypadało aż 1247 kg odpadów. Natomiast w typowych gminach nieturystycznych wskaźnik ten wynosi od 200 kg do 340 kg.

► **Według najnowszych danych Eurostatu wynika, że w 2023 r. w UE wytworzono 511 kg odpadów komunalnych na 1 mieszkańca, z czego tylko 48 proc. poddano recyklingowi (recykling materiałowy i kompostowanie).** Polska na tym tle nie wypada najgorzej, bo w 2023 r. na 1 mieszkańca przypadało 367 kg. Z danych Eurostatu wynika, że w Polsce z 365 kg śmieci wytworzonych w 2022 r. na 1 mieszkańca, 149 kg zostało poddanych recyklingowi (czyli niecałe 41 proc.).

► **Kluczowym kierunkiem rozwoju systemów zarządzania odpadami w Polsce staje się gospodarka cyrkularna.** Właściwe gospodarowanie odpadami (selektywna zbiórka, recykling i ponowne wykorzystanie surowców) jest nie tylko warunkiem efektywnego wykorzystania zasobów naturalnych, ale także elementem zrównoważonego wzrostu gospodarczego. Głównym przesłaniem Global Waste Management Outlook 2024 jest **konieczność przejścia od postrzegania odpadów jako problemu do traktowania ich jako zasobu.** Poza recyklingiem ważne jest produkowanie przedmiotów wielokrotnego użycia oraz przedłużanie życia produktów, co powinny uwzględniać lokalne modele biznesowe. Raport wskazuje na konieczność przejścia od modelu linearnego „weź – zużyj – wyrzuć” do zamkniętego obiegu materiałów i surowców na poziomie miast i regionów. Wiele gmin w ramach walki ze śmieciami stawia na rozwiązania strukturalne, w tym wspieranie innowacyjnych inwestycji odzysku, cyfrowe monitorowanie strumieni odpadów oraz wdrażanie narzędzi ekonomicznych stymulujących ograniczanie produkcji śmieci u źródła. Według raportu *The Circular Economy in Cities and Regions of the European Union* (OECD 2025), gospodarka o obiegu zamkniętym oferuje także znaczące korzyści gospodarcze i społeczne (do 2030 r. może powstać 2,5 mln nowych miejsc pracy w UE w sektorach recyklingu, naprawy i ponownego użycia).

(Katarzyna Zybortowicz)

Emitowanie filmów z napisami zamiast z lektorem lub dubbingiem podnosi poziom znajomości języka angielskiego w społeczeństwie

► **Znajomość języka angielskiego jest jedną z ważniejszych umiejętności w dzisiejszym zglobalizowanym świecie.** Ułatwia współpracę międzynarodową, wymianę handlową, ale też umożliwia szerszy dostęp do informacji czy kultury. Ma także znaczenie w życiu zawodowym – osoby znające angielski zarabiają więcej, co pokazują badania między innymi w Polsce, Niemczech i innych krajach UE.

► **W Polsce 27 proc. osób w wieku powyżej 15. roku życia deklaruje, że mówi po angielsku na tyle dobrze, żeby móc prowadzić rozmowę, w porównaniu z 47 proc. średnio w UE.** W czołówce krajów pod względem znajomości języka angielskiego znajdują się Holandia, Szwecja, Dania i Malta, w których ponad 85 proc. mieszkańców może prowadzić rozmowę po angielsku. Wśród krajów, w których angielski nie jest językiem urzędowym, tylko Rumuni rzadziej od Polaków deklarują znajomość angielskiego (25 proc.).

27 proc.

Polaków w wieku 15+ deklaruje znajomość języka angielskiego na poziomie umożliwiającym rozmowę

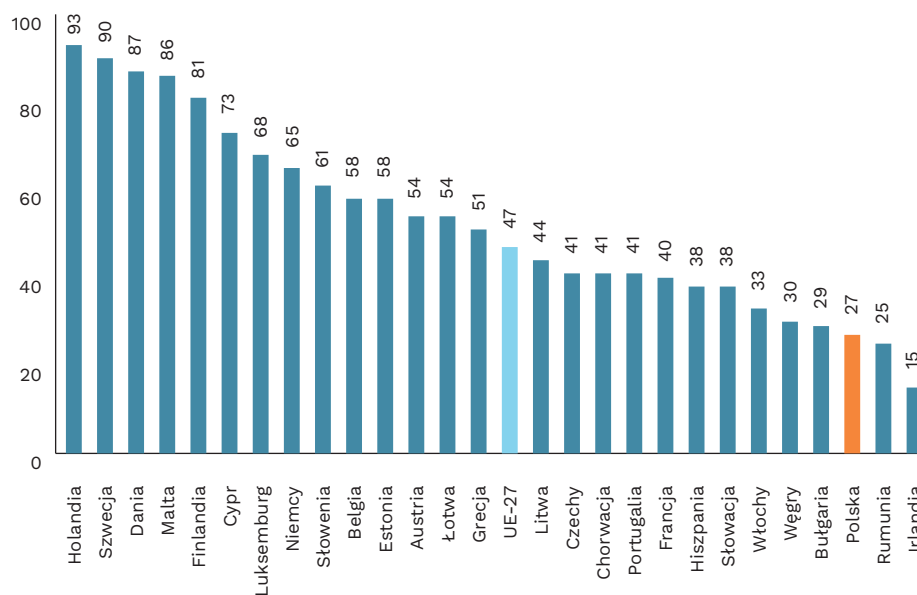
47 proc.

osób w wieku 15+ średnio w krajach UE deklaruje znajomość języka angielskiego na poziomie umożliwiającym rozmowę

53 proc.

Polaków w wieku 15+ woli oglądać filmy i programy obcojęzyczne z napisami

Wykres 7. Odsetek osób w wieku 15+ mówiących po angielsku na tyle dobrze, żeby móc prowadzić rozmowę w 2023 r. (angielski jako język obcy)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych badania Eurobarometr 540.

► Przyczyn różnic w znajomości języków obcych między społeczeństwami najczęściej szuka się w systemach edukacji. Niedawne [badanie](#) pokazuje jednak, że nieformalne sposoby nauki są również skuteczne. Historyczna decyzja, czy filmy w telewizji emitować z napisami, czy dubbingować lub wykorzystywać lektora, ma duży wpływ na znajomość języka angielskiego, także obecnie.

► **Autorzy badania wskazują, że gdyby w Polsce historycznie zdecydowano się na napisy, obecnie znajomość języka angielskiego w polskim społeczeństwie byłaby na poziomie krajów skandynawskich.** Według danych zebranych w badaniu, w Europie filmy z napisami emitowane są m.in. w Holandii, Portugalii, Rumunii, krajach skandynawskich i w większości krajów bałkańskich, natomiast dubbing lub lektora wykorzystują Francja, Włochy, Hiszpania, Niemcy i kraje Europy Środkowo-Wschodniej. Kraje stosujące dubbing lub lektora są zazwyczaj większe, co umożliwia im łatwiejsze pokrycie dodatkowych kosztów z tym związanych. Autorzy pokazują jednak, że wielkość populacji kraju nie odpowiada za uzyskane wyniki.

► **Preferencje Polaków zmieniają się szybko i obecnie większość woli oglądać filmy i programy obcojęzyczne z napisami zamiast z dubbingiem** (53 proc. zwolenników napisów wobec 42 proc. zwolenników dubbingu). Jeszcze w 2012 r. prawie 60 proc. opowiadało się za dubbingiem, a 36 proc. za napisami. Może warto rozważyć rozwiązanie preferowane przez większość, mające efekty edukacyjne, a do tego zazwyczaj tańsze?

(Marta Palczyńska)

Autorzy: Marcin Klucznik, Kamil Lipiński, Marta Palczyńska, Cezary Przybył, Aleksandra Sojka, Ignacy Świącicki, Katarzyna Zybortowicz

Polski Instytut Ekonomiczny

Polski Instytut Ekonomiczny to publiczny *think tank* ekonomiczny z historią sięgającą 1928 roku. Jego obszary badawcze to przede wszystkim makroekonomia, klimat i energia, gospodarka światowa, zrównoważony rozwój, foresight gospodarczy, gospodarka cyfrowa i ekonomia behawioralna. Instytut przygotowuje raporty, analizy i rekomendacje dotyczące kluczowych obszarów gospodarki oraz życia społecznego w Polsce, z uwzględnieniem sytuacji międzynarodowej.

Wydarzenia i dane przedstawione w niniejszej publikacji pochodzą i bazują na źródłach zewnętrznych, stąd nie gwarantujemy ich poprawności. Mogą one być ponadto niekompletne albo skrócone. Wszystkie opinie i prognozy zawarte w niniejszej publikacji są wyrazem oceny ekspertów PIE w dniu ich publikacji i mogą ulec zmianie bez zapowiedzi. Niniejszy dokument jest jedynie materiałem informacyjnym do użytku odbiorcy.

© Copyright by Polski Instytut Ekonomiczny